

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w odz. zł. 4.20, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; kasa redakcyjna i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Konto czekowe: Poczt. Kasa
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry i szpaltowy 1 strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt

Nekrologi 30 " " "

Nadesłane po tekście 30 " " "

Zwyczajne 10 " strona 10 szpalt

Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000

Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent

z za firm zagranicznych o 100 procent drożej



Dziś i dni następnych! 12-aktowy program

„MARJONETKI LOSU”

(„W szponach żywiołów“)

Wspaniały dramat erotyczno-sensacyjny w 7 aktach z głośną na całym świecie **ANITĄ STEWART**

Scenariusz opracował ANTHONY PAUL KELLY podług powieści Jane Murphin i Laurence Trimble „Playthings of Destiny”

Nad program: POKUSY NEW-JORKU 5 aktów nadzwyczaj ciekawych zdjęć.

Gigantyczne drapacze chmur! Broadway—Fifth-Avenue—Wallstreet. Karnawał na ulicach New-Jorku i t. d.



„Kaprys uczciwej kobiety”

Dramat życiowy.

W roli gł. uroczą rodaczką naszą **Helena Makowska**

Pierwszorzędna wystawa! Niebywała gra! Arcyciekawa treść

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE:

WŁADYSŁAW LIN ulubiony piosenkarz, monologista i autor wyk. najn. swoje szlagiery p. t. Pan F. J. Finarski element charakterowy

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE:

Czesława CELIŃSKA znakomita śpiewaczka, primadonna op. krakowskiej.

IRENA ZALEWSKA serpentinowa tancerka. —

Nad program: Najnowsza arcywesoła komedia w 2 aktach z HAROLD LLOYDEM w roli głównej.

Początek o godz. 3-ej po poł., ost. seans o 10 wiecz. Orkiestra symfoniczna pod batutą A. Czudnowskiego.

Koalicja rządowa uratowana

Kongres P. P. S. odrzucił wnioski, żądające wystąpienia ministrów P. P. S. z rządu

Pos. Dąbski wyrzucony ze stron. „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa”

Dziwięciu posłów „Wyzwolenia” zostało oddanych sądowi partyjnemu

Nasz warszawski korespondent telefonicznie:

XX-ty kongres P.P.S. zakończył dzisiaj wieczorem swe obrady. W ciągu dnia przyjęto szereg wniosków i rezolucji. Po przedyskutowaniu spraw organizacyjnych, jednomyślnie udzielono absolutorium ustępującym władzom partyjnym i wyrażono im podziękowanie za złożoną wydatną pracę. Przeglądano również opracowane przez komisję wnioski w sprawie wewnętrznej sytuacji politycznej.

Poprawka mniejszości komisji wnioskowej, stwierdzająca, że wejście P. P. S. do rządu koalicyjnego wytworzyło dla partii ciężką sytuację itp. oraz stawiająca szereg ultimatywnych żądań, została odrzucona nieznaczną większością, poczem prawie jednomyślnie uchwalono rezolucję większości komisji wnioskowej, opartą na pierwotnej rezolucji C.K.W. Wśród innych rezolucji uchwalono:

Przystąpienie do akcji wiecowej i demonstracyjnej pod hasłem wstrzymania podwyżek komornego; o wprowadzenie w życie konstytucji przez ustawy gwarantujące, zawarte w konstytucji wolności obywatelskie; o wyrażenie protestu przeciwko prześladowaniu socjalistów przez komunistów w Rosji i przez faszystów we Włoszech; o powołanie do życia rady gospodarczej, jako ciała doradczego przy Z. P. P. S.; o wprowadzenie istotnie bez-

płatnej i powszechnej oświaty w Polsce. W sprawie mniejszości narodowych domagać się autonomii dla obszarów, zamieszkiwanych przez zwarte masy ukraińców i białorusinów oraz niezwłocznego utworzenia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. W sprawie rolnej rezolucja protestuje przeciwko poprawkom senatu, które pogorszyły ustawę o reformie rolnej.

Kongres upoważnił klub parlamentarny P.P.S. i C. K. W. do wystąpienia z koalicji w chwili, gdy ciała partyjne uznają, iż system polityczny uległ zmianie lub też opór innych stronnictw uniemożliwi wykonanie programu P. P. S.

Kongres stwierdza, iż P.P.S. winna dążyć do utworzenia większości lewicowej i do rozwiązania obecnego sejm.

Kongres uznaje, iż utworzenie rządu lewicowego zależne jest od zrozumienia, że nie ma sprzeczności między żądaniami ludności robotniczej, a interesami ludu wiejskiego.

Kongres wzywa koła robotnicze, aby skupiły się około sztandaru P.P.S.

W końcu przeprowadzono wybory do rady naczelnej.

Rozłam w „Wyzwoleniu” i „Jedności Ludowej”

Nasz warszawski korespondent telefonicznie:

Wczoraj zebrał się w gmachu sejmiku zarząd klubu „Wyzwolenia” i „Jedności Ludowej”, który powziął następującą

uchwałę w sprawie wykluczenia posła Jana Dąbskiego ze stronnictwa:

„Biorąc pod uwagę, że dotychczasowa polityka posła Jana Dąbskiego jest niezgodna z programem stronnictwa, że sprzeciwia się uchwałom kongresu oraz zarządowi głównemu, że poseł Jan Dąbski stale i świadomie rozbija całość stronnictwa, tak nazewnątrz przez „Gazetę Ludową”, jak i newewnątrz przez łamanie karności klubowej i członka stronnictwa, czy to przez prowadzenie podziemnej akcji, mającej na celu zniszczenie stronnictwa dla zaspokojenia ambicji osobistej, czy przez to, że poseł Dąbski nie uznaje żadnych władz stronnictwa, a siebie uważa za jedyną autorytet, przeto zarząd główny uchwała wykluczenie posła Jana Dąbskiego ze stronnictwa „Wyzwolenie” i „Jedności Ludowej” i pozbawia go praw członka.

Pozatem zapadła uchwała oddania pod sąd partyjny posłów: Walerona, Ledwocha, Tabora, Jemielewskiego, Niedzielskiego, Bujaka, Wrone, Wojtowicza i Szafranka.

Uchwała ta zapadła na wniosek posła Teppera.

Wreszcie zarząd postanowił zwołać kongres „Wyzwolenia” i „Jedności Ludowej” w marcu 1926 r.

W feralną 13 rozpoczną się obrady w komisjach

Sejm zbierze się 12-go

Nasz warsz. korespond. telefonicznie:

Po intensywnej pracy w ostatnich tygodniach grudnia 1925 roku nastąpił dłuższy odpoczynek sejm. Posłowie otrzymali dzień 30 grudnia i w dniu tym rozjechali się do swych domów.

W ostatnim dniu 1925 roku w gmachu sejmowym zapanowała zupełna cisza, która trwać będzie do 11 stycznia 1926 roku. W dniu tym zbierze się podkomisja skar-

kowa i obradować będzie nad nowelą rządową do podatku majątkowego.

Na 12 stycznia zapowiedziane zostało plenarne posiedzenie sejmiku, a na 13 dalszy ciąg dyskusji w komisji wojskowej nad wnioskami P. P. S. w sprawie skrócenia czasu służby wojskowej i obniżenia kontyngentu rekruta. Również 13 stycznia obradować będzie komisja do spraw oszczędności w administracji.

Propaganda faszystowska w Polsce

„Naczelnny wódz Marek Odropskiński“!

Siedem punktów rozkazu Nr. IV „Armji Ratunku Polski“

Czytelnicy nasi nadsyłają nam odezwy, otrzymywane poufnie z jakiegoś departamentu propagandowo-wywiadowczego jakiejś armji ratunku Polski, który poleca „prze-czytanie ich swoim najbliższym, zrobieniea conajmniej pięciu odpisów i przesłanie ich osobom godnym zaufania“ oraz zorganizowania o ile możliwości piątki czynu. Podpisuje się jako „szef departamentu M. Komornicki“.

Wszystko wskazuje na to, że o ile nie mamy do czynienia z odnowieniem działalności starych „Pepepów“, za tą akcją kryje się jakaś tajemnicza ręka, której celem jest wywołanie zamętu wśród najmniej odpornych umysłowo kół dla niewiadomych rachub.

Odezwa zawiadamia na wstępie tytułem komentarza: „W dniach 6-go, 7-go i 8-go grudnia 1925 roku odbył się w Warszawie zjazd pełnomocnych przedstawicieli poufnych organizacji faszystowskich i typu pokrewnego. Po rozpatrzeniu dokumentów, okazanych zjazdowi oraz po wysłuchaniu i przedyskutowaniu wyłoni-onych referatów, zjazd uznał obecne polityczne i ekonomiczne położenie Polski za bardzo groźne i postanowił kierownictwo całej akcji przeciwmasońskiej złożyć w ręce Marka Odropskiego. Od tej pory wszelkie organizacje faszystowskie, zachowując do czasu swą strukturę organizacyjną, mają tworzyć jedną Armję Ratunku Polski“.

Odezwa: „Do Armji Ratunku Polski i uczciwych polaków godnych zaufania“, wydana jest jako „Rozkaz Nr. IV“ Naczelnego Wodźstwa. Podpisana jest przez „Naczelnego Wodza Armji Ratunku Polski“ Marka Odropskiego i jego „adju-tanta“, Ryszarda Kowalskiego.

Odezwa obejmuje 7 punktów. Pierwszy punkt poleca „ściśle przestrzeganie tajemnicy“, ale zezwala „podać rozkaz

Nr. IV drogą poufną do wiadomości wszystkich uczciwych polaków, stojących do tej pory poza organizacjami faszystowskimi“ przy „ściślejszej ewidencji osób“, którym rozkaz Nr. IV będzie podany „dla późniejszego skontrolowania ich działalności lub ich zachowania się“.

Punkt drugi twierdzi, że „masoneria nauce Polse rządu masońskie“. Czytamy: „Nic więc dziwnego, że w rządzie Skrzyńskiego zaledwo dwóch ministrów nie jest członkami loży. Wychodzą z tego takie potworności, że nieśmiaki Szawek, niższy oficer rezerwowo, nauce swa rozkazy ministrowi Żeligowskiemu, młodszemu bratu loży, urzędnik Bertoni swemu zwierzchnikowi Skrzyńskiemu, zaś Kaurzik Władysławowi Grabskiemu. Masoński rząd Skrzyńskiego jeszcze bardziej tylko pogmatwa i tak już powikłane sprawy Polski, byleby tylko ukryć nadużycia w skarbie, popełnione przez braci masonów poprzedniego rządu. Przeszkadzać mu w tem nie będzie skorrumpowany sejm, który dawno już się rozszalał z tak zw. uczciwością ludzką. Wiedząc te i inne rzeczy, wiedząc dobrze o sprzedajności urzędników, wypowiadałam walkę bez pardonu masonerii i jej satelicie, socjalizmowi wszelkich odcieni oraz tej zgniliznie moralnej partji, osłaniającej swe brudne cele hasłami Bóg i Ojczyzna. Mając Boga na ustach, popełniają nieprawości, zaś Ojczyzna dla nich to obiekt do kradzieży. Będąc gotów umrzeć za Boga i Ojczyznę, nie ośmieliłbym się nigdy używać ich jako hasła propagandowych, tych świętych słów, nawet dla najszlachetniejszego celu“. Punkt kończy się słowami: „Każda „Piątka“ Armji Ratunku Polski w swoim zakresie działania musi wykazać intensywną działalność, inaczej traktować ją będą jako wroga“.

Punkt III-ci obwieszcza: „Masoneria

znów wysuwa Józefa Piłsudskiego i przygotowuje zamach stanu. Kukła Wojciechowski na każdym kroku daje dowód swej służalczej uległości dla masonów, co stanowi prawie pewnik, że sam do nich należy... „Rząd Skrzyńskiego powinien natychmiast rozpocząć kontrakcję. Ja się ich nie pytam o ich przekonania, ale za dopuszczenie do zamachu będę wieszal“. Dalszy tekst patetyzuje na temat „podeptania wszelkich praw“ i wyraża przeświadczenie, że wojsko „aczkolwiek nie zdążyło wypłuć z siebie gangreny“, nie pójdzie „za łotrami i oczajduszami“.

Punkt IV nakazuje w chwili akcji czynnej traktować żydów „jako wojującą stronę wroga“.

Punkt V zapowiada „skonfiskowanie majątków wrogów Ojczyzny na rzecz skarbu państwa“ i oddanie ich osób „w ręce katów“.

Punkt VI wzywa do organizowania po miastach i wsiach „piątek“ Armji Ratunku Polski i nie czekania chwili nawiązania kontaktu z którąkolwiek organizacją lub nawet inną „piątką“, ale „dokonywania czynów“.

Punkt VII zapowiada uznanie za do-wódcę każdego, „któ utworzy organizację i poprowadzi czynną akcję faszystowską na swoim terenie“ i wzywa do włożenia „płóciennych koszul szarych“, po których podkomendni Marka Odropskiego poznawać się mają osobiście“.

Jak z powyższej odezwy widać, obłąkane głowy powracają do kukłuklańskich pomysłów z grudnia 1922 r. i z grudnia 1923 r. Położenie ręki na „Pepepach“ uciszyło ten obłąd na dwa lata — ale ponieważ sądy „nie miały dotąd czasu“ zajęć się tą sprawą, a dawni ministrowie z rządu Chjeno-Piasta — ci „dwaj nie-masoni“, są znowu u władzy, obłąd znów buła.

Ezy poseł Wojkow stosuje „Repinowski“ metody.

Nasz warszawski korespondent tele-fonuje:

Przed kilkoma dniami, w jednym z pism warszawskich ukazała się notatka, oskarżająca posła Wojkwa o „stosowanie metod repinowskich“ przez „subsdyjowanie“ niektórych polityków polskich. Notatka wskazywała w szczególności na pewnego posła lewicowego, nie wymieniając wprawdzie nazwiska, ale określając go w sposób tak wyraźny, że nie mogło być żadnej wątpliwości co do osoby.

Poseł ów zwrócił się z tego powodu do marszałka sejmu z prośbą, aby marszałek sejmu zażądał od pisma wymienienia nazwiska, tak, aby stało się możliwe wystąpienie przeciw oskarżeniu.

Z drugiej strony zareagował również poseł sowiecki p. Wojkow, który zwrócił się wczoraj w tej sprawie do prezesa si-mowej komisji spraw zagranicznych, p. Dąbskiego.

Pertraktacje angielsko-włoskie

LONDYN, 3 stycznia. (PAT). Redaktor generalny „Sidney Expressu“ twierdzi, że zdaniem londyńskich kół dyplomatycznych konferencja odbyta w Rappallo między Chamberlainem i Mussolinim nie doprowadziła do rezultatu, spodziewanego przez Mussoliniego. Mussolini pragnął rzekomo dowiedzieć się od Chamberlaina, czy angielski rząd w sprawie długów międzywojennych żywi w stosunku do Włoch również życzliwe zamiary, jak w stosunku do Francji, a równocześnie zaoferował Anglii ewentualną pomoc Włoch na bliskim wschodzie. Chamberlain jednakże nie mógł nic więcej powiedzieć, jak tylko, że sprawa długów musi być w całości pozostawiona angielskiemu kanclerzowi skarbu Churchillowi.

Krwawa noc Sylwestrowa w Berlinie

BERLIN, 3 stycznia. Noc sylwestrowa w Berlinie miała przebieg bardzo burzliwy. Już około północy, pod wpływem nadmiaru spożytego alkoholu publiczność dopuściła się całego szeregu ekscesów tak, że policja była zmuszona interwenjować w 700 wypadkach, z których 460 znalazły epilog przed sądem. W czasie bójek 6 osób zostało zabitych, 353 rannych, 11 osób popełniło samobójstwo.

Były rumuński następca tronu

traci nawet nazwisko

WIEN, 2 stycznia. (PAT). Dzienniki wieczorne donoszą, że był rumuński następca tronu Karol traci nie tylko tytuł księcia, ale także nazwisko Hohenzollernów. Otrzymał on od króla nazwisko rumuńskie.

Prasa paryska o udziale Niemców w sekretarjacie gen. ligi narodów.

PARYŻ, 3 stycznia (Pat). Prasa paryska w dalszym ciągu zajmuje się sprawą utworzenia nowego gabinetu Rzeszy oraz sprawą mianowania delegatów Rzeszy do ligi narodów i niemieckich funkcjonariuszy w sekretarjacie generalnym ligi narodów. „Oeuvre“ zaznacza przytem, że na tle powyższych nominacji wyrósł poważny spór pomiędzy prawicą i lewicą niemiecką, który nieprędko prawdopodobnie uda się zlikwidować.

„Oeuvre“ przypomina, że sekretarjat generalny ligi narodów mianuje swych funkcjonariuszy z pośród obywateli różnych państw zawsze po uprzednim zasięgnięciu opinji odnośnego rządu, przy-czem dodaje, że w Niemczech nie brak przecież ludzi, szczerze przywiązanych do idei pokoju i współdziałania międzynarodowego, a więc wśród nich właśnie poszukiwać należy najodpowiedniejszych kandydatów do objęcia omawianych stanowisk w lidze narodów

Drogi sojusz z Francją

PARYŻ, 3 stycznia. (AW). Z Rabatu donoszą, iż szczerp Sven-Ha-As, który przeszedł ostatnio na stronę francuską, otrzymał do wypełnienia następujące warunki:

Każda rodzina zapłaci francuzom 300 franków i wyda jeden karabin. Cały szczerp wypłaci 12 tysięcy franków. Szczerp wyda 35 zakładników dla zapewnienia życia znajdującym się w terytorjum szczerpu francuzom. Szczerp da bezpłatnego robotnika do naprawy i budowy zniszczonych dróg, wreszcie, na wypadek rozpoczęcia działań wojennych szczerp obowiązany jest wspierać oddziały francuskie zbrojnię.

Własność prywatna i państwa w Rosji sowieckiej.

Państwo największym przedsiębiorcą

Władza sowiecka upaństwowiła, jak wiadomo, całą własność prywatną w Rosji, nie wyłączając ziemi, należącej do chłopów.

Wszakże nacjonalizacja ziemi włościańskiej pozostała teorią i obecna władza sowiecka odróżniła mienie administrowane przez państwo (fabryki, koleje, kopalnie, lasy, ziemia i t. d.) od mienia pozostawiającego faktycznie w rękach prywatnych.

Wedle statystyk urzędowych, państwo jest dziś w Rosji największym kapitalistą, gdyż wartość administrowanego przez państwo mienia wynosi 11.7 miliardów rb. w złotych, wobec 7.5 miliardów, na jaką to sumę oceniona jest własność prywatna, głównie włościańska. Upaństwowiony przemysł zaczął ze współdziałaniem w ostatnim roku gospo-darczym wytworzył 76 procent ogólnej produkcji przemysłowej, która w ostatnich paru miesiącach doszła do 88 pr. produkcji przedwojennej.

Udział państwa i kooperatyw w ogólnym obrocie handlowym (wewnętrzny), stanowił w tymże roku 74,7 proc. Cały obrót handlu wewnętrznego wyrażił się w sumie 14 miliardów rb., co wynosi 71 proc. obrotu przedwojennego.

Kapitał państwowy zarówno w przemyśle, jak i w handlu wzrasta nie tylko absolutnie, ale i w stosunku procentowym, co świadczy o tem, że polityka gospodarcza prowadzona jest racjonalnie.

Sowiety obawiając się wzrostu kapitału prywatnego, usiłują powstrzymać jego rozwój

Muzeum mikrobow

Jedynie w swoim rodzaju muzeum posiada Londyn, a jest niem muzeum mikro-bów. Muzeum to mieści się przy instytucie bakteriologicznym im. Listera.

Zawiadująca muzeum „bibliotekarka“, młoda i pełna życia miss nie ma coprawda dużo kłopotu ze swemi „zbiorami“, ale zato musi się mieć na ostrożności. Pod jej opieką znajduje się wszak 4.000 epruwetek zawierających najpiękniejsze okazy mikro-bów, od bakterii Kocha aż do subtelných spirochetów...

Noc w muzeum mikro-bów!... Temat godny pióra Poe'go.

Katastrofa powodzi na Zachodzie

Wody wzbierają, zatapiając miasta

LONDYN, 3 stycznia. Burza ponownie nawiedziła wczoraj całą południową część wysp brytyjskich, a ulewa trwała przez całą noc. Rzeki podniosły jeszcze bardziej poziom swych wód, wskutek czego katastrofa powodzi przybrała jeszcze większe rozmiary i wyrządziła znaczne szkody. Rzeka Severn podniosła się o 12 stóp ponad zwykły poziom letni. Górne dopływy Tamizy osiągnęły wczoraj nieobrotowy dotychczas poziom, do czego przyczynił się w znacznym stopniu wczorajszy deszcz. Siła wiatru o północy zwiększyła się jeszcze bardziej. Parowiec szwedzki „Atlanten“ stracił na morzu śrubę i wzywał pomocy. Kilka statków wyruszyło mu na pomoc. „Atlanten“ przyholowany został następnie przez parowiec niemiecki „Uruguay“ do Portsmouth.

HANNOVER, 3 stycznia. Miasto zostało zalane. Z poszczególnych ulic trzeba było całkowicie usuwać mieszkańców. Poziom wody stale wzrasta.

Z nad górnego i środkowego Renu do-

noszą o stopniowym opadaniu wody w rzekach. W Kolonii w dzień Nowego Roku nagle zagasto światło wskutek zalania urządzeń elektrycznych.

PARYŻ, 3 stycznia. Dolina Mozy całkowicie zalana. Kilka miasteczek znajduje się pod wodą. Sekwana ciągle przy-biera.

BRUKSELA, 3 stycznia. Także i Belgja nawiedzona została katastrofą powodzi. W Leodjum zanotowano kilka ofiar w ludziach. Zakłady elektryczne zostały tam zalane i miasto pogrążone jest w ciemnościach. Cały Namur znajduje się pod wodą.

POWÓDZ NA PODKARPACIU.

Ze Lwowa donoszą: Na całym Podkarpaciu wystąpiły rzeki z brzegów. Prut, Dniestr, Czeremosz zalały okoliczne wsi. Pod Kołomyją został zerwany most. To samo nastąpiło koło miejscowości Tatar. W wielu wypadkach do opanowania powodzi i zapobieżenia katastrofie używano pomocy wojskowej.



Zatarg o Mossul

Arcybiskup Mossulu (z białą brodą), gubernator Fehry Bey Zagho, kapłani i mieszkańcy zdejają sprawozdanie komisarzom Ligi narodów

60 proc. firm łódzkich

nie wykupiło patentów na rok 1926

Według wykazu urzędów skarbowych nalewkie 40 procent kupców i przemysłowców w Łodzi wykupiło przed 1 stycznia patenty na 1926 rok.

Dziś jeszcze można składać podania**o kontygent przywózowy**

Centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska Nr. 10), podaje do wiadomości, iż termin przyjmowania podań na przywóz przedłużony został do dnia 4-go stycznia b. r. włącznie.

Wczorajszy dzień w kronice pogotowia

Wczorajszy dzień w kronice pogotowia przeszedł naogół spokojnie.

Zanotowano jednak trzy samobójstwa z których wszystkie popełnione były z nędzy.

Smutne to horoskopy na rok 1926.

Ewa Dolńska, z zawodu wróżka, zamieszkała przy ul. Spacerowej 12, od kilku dni bezskutecznie obchodziła mieszkania, ofiarując swe usługi przepowiadaniem przyszłości.

Wczoraj, zrozpaczona brakiem zarobku i wycieńczona głodem znajdując się na schodach posesji przy ul. Łagiewnickiej 9, obrała się nieznanym płynem.

Na miejsce wypadku przybyło natychmiast pogotowie ratunkowe, którego lekarz po przepłukaniu denatce żołądka, przewiózł ją początkowo do szpitala św. Józefa a ponieważ tam ją z braku wolnych miejsc nie chciano przyjąć, odwiózł ją do zbiorni miejskiej.

— Drugi podobny wypadek miał miejsce na ulicy Prusa 8, gdzie usiłowała popełnić samobójstwo bezrobotna Stanisława Borawiak, wypijając esencję octową.

I w tym wypadku, lekarz pogotowia po przepłukaniu denatce żołądka odwiózł ją w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej.

— Przy ulicy Cegielnianej 40, w bramie targnęła się na życie bezrobotna Anna Leślas, zamieszkała przy ul. Narutowicza 26 wypijając dość dużą ilość kwasu solnego.

Lekarz pogotowia przewiózł denatkę do szpitala św. Józefa.

— Rozalja Kwaśniewska zamieszkała przy ul. Zielonej 23, przechodząc wczoraj ul. Kamienną, została napadnięta przez nieznanego osobnika, który zadał jej głęboką ranę, uderzeniem jakimś narzędziem w głowę.

Poszwankowaną przeniesiono do lokalu V komisariatu, dokąd wezwano pogotowie miejskie, lekarz którego po nałożeniu jej opatrunku przewiózł do domu w stanie osłabionym. (sb)

GABINET DENTYSTYCZNY**E. FUCHS**

Nawrot 4.

Codziennie od 6 do 7 wiecz. specjalne godziny uprzedniające 42-1

po cenach klinicznych**Nauka artystycznego tkactwa ręcznego****Kurs I:** Dywan perski, smyrna, kilimy kaukaskie i polskie, sumaki.**Kurs II:** Gobelin, półgobelin, dywan polski.**Kurs III:** Koronki weneckie, filet.

Cegielniana 31, m. 5, I piętro, front.

Specjalny kurs dla panów w godzinach wieczornych.

Szkoła tańca

W. Lipińskiego — Ewangelicka 17.

Rozpoczynają się: kurs początkowy „GRUPA OST. NOWOCI” oraz „Lekcje praktyczne”. 11-2

4 duże pokoje

z wszelkimi wygodami w centrum miasta zamienie, ewentualnie odstąpię. Telefon 5-21, od 5-7 wiecz. 9462-1

Łodzianie preferują do spadku 200 milj. funtów, który pozostawił w Kapsztadzie niejaki Sztern**Spadkobiercy, zamieszkali w Łodzi, wysyłają tam swego pełnomocnika**

Jeszcze w roku 1912 w prasie warszawskiej pojawiły się sensacyjne informacje o spadku 200 milionów funtów sterlingów, pozostawionych przez Mojżesza Samuela Sterna, pochodzącego z Polski.

Ów Sztern urodził się we wsi Węgrowo w Zagłębiu Dąbrowskim w pięćdziesiątych latach ubiegłego stulecia. Jako 16-letni chłopiec opuścił dom rodzicielski, uciekając w ten sposób przed branką wojskową, którą go wcielili do szeregów wojskowych — według obowiązującego wówczas prawa — na lat 25.

Długi czas błąkał się Sztern po świecie. Rodzina jego, z którą rozstał się jakoś w niezbyt dobrej komitywie, otrzymywała od niego bardzo rzadkie i skąpe wiadomości. Aż zawędrował Sztern do Afryki południowej. Tutaj dzięki swoim nadzwyczajnym zdolnościom i chęci pracy zdobył so-

bie wcale niezgorszy mająteczek. Poza to, jako jeden z najbogatszych obywateli, otrzymał zaszczytny tytuł lorda Landswort. W roku 1909 zmarł Sztern „syty pieniędzy i zaszczytów” w Kapsztadzie, pozostawiając majątek ogólnej wartości 200 milionów funtów szterlingów.

Spadek ten składał się z kopalni złota i diamentów, dwóch olbrzymich ferm, oraz kilkudziesięciu milionów funtów w gotówce.

Po śmierci Szterna zarząd tym spadkiem rząd angielski powierzył szwagrowi zmarłego, niejakiemu Hirszowi, oraz jednemu z urzędników dominjalnych.

Po wybuchu wojny krewni Szterna zapomnieli zupełnie o kapsztackich skarbach i dopiero przed kilkoma miesiącami naskutek wiadomości, które nadeszły z Johansburгу i Kapsztadtu podjęli starania o zdoby-

cie tego spadku i w tym celu nawiązał kontakt z posłem polskim w Londynie.

Według informacji prasy warszawskiej do spadku są uprawnione rodziny: Kühnów (Kraków), Bergerów (Warszawa), Bornsteinów (Warszawa, Fillica), Kronenbergów (Warszawa), Edelistów (Warszawa, Łódź), Pirockich (Warszawa), Półrolnickich (Jędrzejów), Wekslerów (Łódź), Garfinkłów (Łódź).

Przed kilkoma dniami odbyło się w tej sprawie posiedzenie spadkobierców, zamieszkałych w Łodzi, którzy postanowili wysłać pełnomocnika do Kapsztadtu.

Rząd winien się sprawą tego gigantycznego spadku bezwzględnie zainteresować zobowiązawszy uprzednio spadkobierców, iż sumy te zainwestowane zostaną w Polsce. N.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najdroższa i najukochańsza matka, babka, siostra, ciotka i teściowa

B. P.

Róża Hollenderska

urodz. Klaczkó

przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek, dnia 4-go stycznia 1926 r., o godz. 1-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Lipowej 20, o czym zawiadamia krewnych i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Co miasto, to obyczaj**Sensacyjne rewelacje o potrącaniu pensji na zjeździe nauczycielstwa**

Wczoraj o godzinie 4-ej po poł. w salach związku zaw. naucz. szkół średnich rozpoczęły się obrady VII-go dorocznego zjazdu delegatów zw. Z.N.P.S.S. Na zjazd przybyło zgórą 50 delegatów ze wszystkich stron kraju oraz liczni przedstawiciele władz i organizacji z kuratorem warszawskiego okręgu szkolnego, p. Zawadzkiem, sen. Kalinowskim, zw. zaw. naucz. szkół powsz., pos. Nowickim i p. Tomczakiem, komisji międzyzwiązkowej kulturalno-oświatowej, centr. organizacji zw. zaw. prac. umysł., centr. komisji zw. zaw. prac. państw., zw. inspektorów szkoln., inspektoratu szkolnego m. Warszawy, rad rodzicielskich gimnazjów związkowych, zw. zaw. naucz. szk. żydowskich itd.

Obrady zjazdu zajął p. Raabe, stwierdzając, na tle ogólnego kryzysu, szczególnie ciężkie położenie nauczycielstwa. Do prezydium zjazdu weszli pp.: J. Beran z Torunia, przewodniczący, Dąbkowski z Lublina i Załeski z Łodzi, wiceprzewodniczący, Prüffer z Częstochowy i Mężyk z Grójca — sekretarze.

Na wstępie wygłoszono przemówienia powitalne, poczem sekretarz gener. p. Forrelle złożył sprawozdanie ogólne z prac związku, obejmujące m. in.: stanowisko

związku wobec art. 13 konkordatu, wprowadzającego w sprzeczności z konstytucją, przymus nauki religii we wszystkich szkołach, a nie tylko w subsydjowanych przez państwo, sprawę programu i wydańców pedagogicznych zw. norm nauczycielskich, a wreszcie — sprawy redukcji plac nauczycieli szkół państwowych.

Sprawozdanie stwierdza, iż np. w Pruszkowie potrącenia pensji wynoszą z 200 do 88 zł., czyli 55 procent zgórą (!) w Skierniewicach — zmniejszono je o 311 zł., naogół — zaś redukcje wynoszą 120 — 200 zł., a więc 25 — 55 procent, a nawet więcej, co wywołuje rozgorczenie wśród nauczycielstwa, które zdecydowane jest bronić energicznie swych interesów, tak dotkliwie zagrożonych.

Następnie p. S. Łaganowski referował sprawę projektu ustawy emerytalnej dla pracowników umysłowych, p. Gąsiorowska — złożyła sprawozdanie ze zjazdu historyków w Poznaniu, p. Jędrusko zaś — sprawozdanie kasowe. Wybrano potem komisję rewizyjną, a wreszcie odbyła się wspólna wieczerza uczestników zjazdu. Dziś — drugi dzień obrad.

Termin wykupywania świadectw przemysłowych nie został dotąd ustalony

Nasz warszawski korespondent telefontuje:

Jak się dowiaduję, dopiero w dniu dzisiejszym podpisany zostanie okólnik w sprawie przedłużenia terminu wykupywania świadectw przemysłowych.

Termin przedłużenia nie został dotąd definitywnie ustalony — prawdopodobnie

będzie nim styczeń, przyczem za niewykupienie patentów w ciągu dwu tygodni — od 15 stycznia do 1-go lutego ma być pobierana kara w wysokości 4 proc.

Po upływie zaś tego terminu zostanie zastosowany artykuł 112 ustawy, przewidujący zamknięcie przedsiębiorstwa.

Kamienicznicy w obronie swych interesów Prezes Bartczak zasiadał też w prezydium zjazdu

Dn. 28 grudnia ub. r. w sali towarzystwa higienicznego odbyło się zebranie przedstawicieli właścicieli nieruchomości miejskiej, przy udziale z górą 300 osób.

Przewodniczył zebraniu mec. Pinkowski z Poznania. Do prezydium weszli: prof. A. Suligowski, dr. Rydzkowski (Warszawa), prof. Kornberger (Lwów), dr. Müsill (Kraków), pułk. Kowalski (Równe), prez. Bartczak (Łódź), inż. Wolff (Sosnowiec),

dr. Szczepkowski (Bydgoszcz), prof. Osada (Poznań), inż. Wolfowicz i B. Stern.

Na zjeździe obecni byli: delegat ministerstwa skarbu, p. Lubowidzki, oraz posłowie na sejm pp.: Chełmoński, Kadłubowski, Dobrzański i Żółtowski.

Po wielu przemówieniach zjazd uchwalił protest, wzywający sfery rządowe do odrzucenia wniosków nowelizacyjnych.

Widowiska, koncerty i zabawy

TEATR MIEJSKI. Dziś, w poniedziałek, o godzinie 8.15 po cenach najniższych efektowna barwna komedia w trzech aktach (4 odsłonach) M. Lengyel'a „Płomienna noc Antonji”.

Jutro, oraz we środę wieczorem arcyzabawna, wywołująca niestanne wybuchy śmiechu na widowni komedia-farsa Hennequina i Vebera „Codziennie o piątej”. We środę po południu o godzinie 3.30 po cenach niższych „Kopciuszek”, który oprócz tego widowiska ukaże się już tylko parokrotnie.

W piątek nadchodzący pierwszy występ dwójga utalentowanych artystów teatru polskiego w Warszawie: Marii Małickiej i Aleksandra Węgielki w prześlicznej, pełnej sentymentu, humoru i młodzieńczej komedji włoskiej D. Nicodemlego „Świt, dzień i noc”. Rekordowa ta sztuka, która w Warszawie na scenie Teatru Małego grana była w tej znakomitej obsadzie 220 razy przy stałe zapelnionej do ostatniego miejsca widowni, dana będzie u nas jako XIV-ta premiera sezonu. Wydawanie stałych miejsc premierowych, oraz sprzedaż pozostałych biletów rozpocznie się w kasie zamawiań jutro od 10 rano.

TEATR POPULARNY. Dziś w poniedziałek o godzinie 8.15 wieczorem po cenach najniższych od 30 gr. do 150 gr. arcywesoły wodewil w czterech aktach ze śpiewami i tańcami „Krakowskie zuchy” w doskonałym wykonaniu całego zespołu na czele z pp. Zielińską, Brandtówną, Bartoszewską; pp. Bieleckim, Bolkowskim, Góreckim, Puchalskim, Urbańskim, którzy swoim humorem, śpiewem i dowcipem utrzymują rozbawioną widownię w bezustannym homerycznym śmiechu. We wtorek dnia 5 b. m. o godzinie 8.15 „Nad przepaścią”. Kasa sprzedaje bilety od godziny 12 w południe do 3 i od 5 do 10 wieczór.

Co usłyszymy dziś przez radio**Program koncertów radjofonicznych**

WARSZAWA, 380 m. Część I: Rossini. Część II: Kwadrans radjoamatorek. Część III: Ofenbach. BERN 315 m. Godz. 12.55—13.00. Sygnal czasu. 16.00—18.00. Koncert muzykalno-wokalny. 20.30—2.30. Koncert.

BARCELONA, 325 m. Godz. 19.05—19.50. Koncert lekkiej muzyki. 22.00—24.00. Koncert muzykalno-wokalny.

OSLO, 382 m. Godz. 20.00—21.00. Koncert orkiestry. 21.30 Poezja norweska (recytacje).

RZYM, 425. Godz. 17.10. Koncert orkiestry hotelu „Russia”. 17.30. Koncert dla dzieci. 18.00 Jazz-band. 20.40. Koncert wokalno-muzyczny. 22.00 Sygnal czasu z obserwatorium na Kapitolu. 22.30—23.00. Jazz-band.

FRANKFURT, 470 m. Godz. 16.30—18.00. Muzyka taneczna. 20.05—21.00. Ósmy wieczór poświęcony muzyce Mozarta. 21.00—22.00. Wieczór pieśni szwajcarskich.

BERLIN, 55. Godz. 16.30. „Nouvelle” i „L'Arabiata”, nowele Paula Heyse, wypowiedziane p. Mayer. 17.15—18.00. Koncert orkiestry. 19.25. Wykład języka francuskiego. 20.30—22.00. Koncert.

Kurs Sztuki Dekoracyjnej

A) Robota dywanów perskich, kilimów i sumaków w kilku odmianach.
B) Batik wszelkiego rodzaju, malowanie na jedwabiu, abażury.
Tudzież przyjmuje się zamówienia w zakresie wyżej wspomnianych robót,

Al. 1-go Maja 3, m. 1. 10—12 od 4—5.

Zbrodniarz -- uwodziciel

Tajemnicza zbrodnia w cichej ruderze

Z Warszawy donoszą nam: Mieszkańców cichej rudery przy ulicy Młynarskiej Nr. 20 obudził tuż po północy strzał, a następnie rozdzierający krzyk kobiety, dobywający się z parterowego mieszkania rzeźnika - masarza Józefa Rupiewicza.

Stróż domu, który przed pół godziną puszczał Rupiewicza, w bramie był jeszcze ubrany, słysząc strzał, i krzyk, wybiegł na ulicę i wezwał policję. Przybył postępowy z ulicy Wolskiej, zawiadamiając komisariat, skąd zaraz przyszedł starszy przodownik Rogut, który, widząc okoliczności dość podejrzane, zajął się przesłuchaniem właściciela mieszkania. Przodownik zastał bowiem w pokoju w wejścia do sklepu Rupiewicza młodą kobietę, nie dającą już oznak życia z raną postrzałową w prawym boku poniżej piersi.

Była nią, jak stwierdzono, 20-letnia Maria Niewirowska, sklepowa Rupiewicza, zamieszkała u niego, z którą Rupiewicz utrzymywał stosunki więcej, niż służbowe, jak to było w jego zwyczaju ze wszystkimi poprzedniczkami s. p. Niewirowskiej.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził skłon młodej kobiety. Rana zadana jej była śmiertelna, co obciąża R., gdyż mało prawdopodobny jest fakt tak celnego

strzału samobójczego. Badany Rupiewicz twierdzi, że zmarła popełniła samobójstwo z przyczyn mu niewiadomych. Zeznania jednak sąsiadów przedstawiają jej życie dość tragicznie.

S. p. Niewirowska stać się miała ofiarą Rupiewicza, który rzekomo uwodził pracującą u niego subjektki i następnie porzucił. To samo chciał uczynić z Niewirowską, lecz ta, czy że go jeszcze kochała lub może nie miała gdzie podziąć się, w ubiegłym roku trwała się z rozpacz, a teraz, jak on twierdzi, sięgnęła po rewolwer.

Z pierwszych dochodzeń policyjnych uwytkła się jednak małe prawdopodobieństwo zamachu samobójczego, gdyż Rupiewicz po stwierdzeniu zgonu Niewirowskiej, schował rewolwer w sklepie do szafy, dalej zaginęła gdzieś łuska od kuli i mętne jego odpowiedzi oraz zła opinia uwodziciela biednych pracownic, wielce go obciążają.

Na miejsce tragicznego zgonu młodej kobiety zjechała natychmiast komisja sądowo-policyjna, złożona z pp. sędziego Malinowskiego, prok. Gellendera, komisarza Szwarcza i przodowników komisariatu.

Rupiewicza osadzono w areszcie, zwłoki po pierwsiastkowem zbadaniu przyczyny zgonu narazie zostawiono na miejscu.

Kula śniegowa — sprawczynią śmierci

Dwa trupy epilogiem walki śniegowej

BERLIN, 3 stycznia. — Donoszą z Erlangen o niesłychanym morderstwie. Dwudziestoletni Erik Teicher, student uniwersytetu, posprzeczał się z niejakim Eckartem, majstrzem fabrycznym, który go miał uderzyć na ulicy śnieżką.

W wyniku tej głupiej zwady Teicher sięgnął do kieszeni po rewolwer i położył Eckarta 4-ma strzałami trupem na miejscu.

Zorientowawszy się w swoim szalonym czynie, student sam sobie wymierzył sprawiedliwość, wpalkowując sobie 5-tą kulę w serce.

Zamordowany Eckart był ojcem czwórki drobnych dzieci.

Wypadek wywołał w okolicy ogromne poruszenie.

Wiadomości sportowe

Walne zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego

Walne zgromadzenie łódzkiego okręgowego związku lekkoatletycznego odbyło się dnia 3 stycznia, na którym ustępujący zarząd złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności sportowej i administracyjnej. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, wybrano jednogłośnie na prezesa p. Kordasza, oraz przez akklamację następujących członków zarządu: pp. Bałera, Szarka, Jamkowski, por. Kalleciński, por. Szymański, Potza, oraz zarezerwowano jedno miejsce dla Hasmonai.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Rębowski, Piątkowski i Krachulec. Walne zgromadzenie wybrało delegata na zebranie PZLA w osobie p. Kordasza, oraz przychyliło się do dwóch wniosków p. Rebovskiego, a mianowicie: w sprawie dokooptowania do zarządu ŁOZLA referentki dla spraw kobiecych i co do powierzenia Łodzi jednej z imprez kobiecych o mistrzostwo Polski. Na zebraniu powyższym obecny był delegat polskiego związku lekkoatletycznego p. Chrapowicki z Warszawy.

Kleinadel i Czetwertyński w Paryżu

uzyskują zaszczytne wyniki

PARYŻ, 3 stycznia. Trwający od szeregu dni wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu, t. zn. „Coup de Noel” zostanie zakończony w dniach najbliższych. Dotychczasowe wyniki polskich zawodników Kleinadla i Czetwertyńskiego, którzy biorą udział w tym turnieju, przedstawiają się, jak następuje: w półfinale gry podwójnej — Kleinadel i Buzelet w meczu

przeciwko znakomitej parze tenisistów światowej sławy Lacoste i J. Borotra uzyskali zaszczytny wynik 5:7, 1:6. W grze mieszanej Kleinadel — de Landee ulegli parze Golding — Brugnon 5:7, 4:6. Czetwertyński pokonał Arona 4:6, 6:3, 6:5. — W grze mieszanej Czetwertyński — Beauget contra państwo Olivieri wygrali 9:7 6:4.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 5 stycznia 1926 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

1. Akerberg A., Południowa 2, meble.
2. Anzel J., Nowomiejska 15, zegar, 2 słupki.
3. Benkel D., Południowa 16, meble.
4. Bucherszmit M., Bazarowa 8, meble.
5. Brzeziński, Lipowa 20, pianino.
6. Berger W., Pomorska 25, szafa, zegar.
7. Borensztajn M., Wschodnia 44, meble.
8. Braum J., Południowa 9, meble.
9. Borensztajn J., Południowa 13, meble.
10. Braum I., Wschodnia 53, meble.
11. Brajtstajn R., Zakątna 23, meble.
12. Byster i Szafir, Pl. Wolności 9, 50 par skarpetek.
13. Buchcar F., Pl. Wolności 10, patefon.
14. Borensztajn L., Brzezińska 5, meble.
15. Borensztajn D. A., Brzezińska 5, meble.
16. Bacharier H., Wschodnia 33, szafa.
17. Berger S. J., Zgierska 50, 100 beczek cementu, kasa ogniotrwała.
18. Bilow J., Zgierska 112, meble.
19. Chaber H. L., Konstancyńska 69, meble.
20. Cygler S., Narutowicza 56, meble.
21. Chajmowicz S., Konstancyńska 18, meble.
22. Chłmek E., Wschodnia 18, meble.
23. Chorowski M., Pańska 36, meble.
24. Dudak A., Zawadzka 15, meble.
25. Drapiesz E., Wschodnia 55, 3 paczki przędzy.
26. Dajczman S., Konstancyńska 30, meble.
27. Erlich H., Konstancyńska 77, meble.
28. Fuks I., Pomorska 73, meble.
29. Frankiel A., Młynarska 9, szafa.
30. Kadzido F., Zachodnia 14, szafa.
31. Fiszer D., Cegielińska 26, 9 szt. towaru.
32. Grosman S., Gdańska 40, meble.
33. Grnblat J., Wschodnia 50, meble.
34. Guterman I. H., Kościelna 4, worek orzechów.
35. Groskop M., Lipowa 27, meble.
36. Głodkowski M., Marysińska 25, meble.
37. Gitis A. i S-ka, Pomorska 98, 3 biurka, maszyna do pisania.
38. Gejer J., Zgierska 96, pianino.
39. Grinspan H., Pomorska 18, maszyna do pisania, urządzenie biura.
40. Goldbard E., Pańska 39, szafa.
41. Granka S., Wschodnia 25, stół.
42. Goldberg M., Nowomiejska 18, maszyna do szycia.
43. Gomulski Z., Kilińskiego 97, szafa.
44. Gabriel G., Zawiszy 47, kredens.
45. Hochman S., Krótka 5-7, zegar, lustro.
46. Hwat H., Wschodnia 72, 3 szt. towaru.
47. Herszenberg L., Piotrkowska 17, szafa.
48. Hejman J. i J., Południowa 40, lustro.
49. Ikka B-cia, Pańska 3, szafa, kredens.
50. Jakobson N., Południowa 42, kredens, zegar.
51. Jasnyboski A., Marysińska 59, lustro.
52. Jędrzejczak S., Aleksandrowska 48, maszyna do szycia.
53. Jeżewicz S., Hauzlera 4, meble.
54. Kon W., Gdańska 35, meble.
55. Kryzler S., Konstancyńska 98, lustro.
56. Kaplan A., Piotrkowska 16, otomana, kasa ogniotrwała.
57. Kot I., Pomorska 67, meble.
58. Krokowski Z., Pomorska 69, pianino.
59. Kramer J., Zgierska 21, meble.
60. Kapeluszyński E., Pl. Wolności 10, obrus, dywan.
61. Korzeniacki Ch., Zawiszy 30, kredens.
62. Kowalski M., Południowa 42, kredens.
63. Kuliński W., Zakątna 19, szafa.
64. Krauze J., Zawadzka 23, zegar.
65. Kobza J., Brzezińska 60, szafa, zegar.
66. Lew A., Narutowicza 31, meble.
67. Litenberg J., Piotrkowska 43, pianino.
68. Litrowski S., Pomorska 60, maszyna do pisania, meble.
69. Lewi S., Zawadzka 20, meble.
70. Lenz A., Zawiszy 26, meble.
71. Lipszyc M. i Wajnberg G., Piotrkowska 24, 9 chustek wełn.
72. Litwin S., Aleksandrowska 45, maszyna do szycia, szafa.
73. Łeczycki N., Cegielińska 10, meble.
74. Majranc D., Konstancyńska 49, meble.
75. Milgrom S., Nowomiejska 34, kredens.
76. Miłczarek M., Aleksandrowska 48, mandolina, szafa.
77. Nojman K., Gdańska 38, maszyna do pisania.
78. Nowak P., Pomorska 39, meble.
79. Nessis Z., Południowa 9, kredens.
80. Najmark A., Al. I Maja 21, kozetka.
81. Ordynans S., Konstancyńska 48, maszyna do szycia, lustro.
82. Okszenz M. A., Nowomiejska 2, pałta damskie.
83. Ostrowiecki S., Zakątna 28, meble.
84. Piernik J., Dolna 12, 2 szafy.
85. Plywański A. L., Pomorska 25, meble.
86. Perlmuter A., Narutowicza 40, meble.
87. Pechman M., Narutowicza 49, meble.
88. Poznerson S., Pańska 18, meble.
89. Patman H. M., Północna 1-3, 2 kontuury, waga, 20 but, atrymentu, różne towary papierowe.
90. Pagowski K., Kielbacha 24, kredens, zegar.
91. Perlmuter S., Rybna 12, 2 bufety.
92. Praw Z., Zgierska 18, meble.
93. Przygoński J., Konstancyńska 41, meble.
94. Perle E. N., Zawadzka 4, meble.
95. Pytowski S., Cegielińska 64, meble.
96. Peter A. M., Piotrkowska 19, 25 chustek, tremo, biurko.
97. Rainhold A., Cymera 29, meble.
98. Retelewski J., Franciszkańska 58, kredens.
99. Rate Z., Narutowicza 18, meble.
100. Rozenblum J., Piotrkowska 14, meble.
101. Rozenblum S., Pomorska 4, 25 szt. towaru.
102. Rzepkiewicz M. i Meczka M., Pomorska 77-75, meble, kasa ogniotrwała.
103. Rabinowicz J., Wschodnia 50, meble.
104. Rozenberg M., Wschodnia 45, meble.
105. Rotenberg B., Południowa 27, maszyna do szycia.
106. Rak M., Zawadzka 12, 6 krzesel.
107. Radoszycki M., Wschodnia 35, kanapka.
108. Rothberg, Cegielińska 2, pianino.
109. Rajski A., Brzeska 9, koł, wóz.
110. Szwarcbard G., Konstancyńska 42, meble.
111. Szymański F., Konstancyńska 61, kasa ogniotrwała.
112. Sulński A., Marysińska 9, urządzenie sklepu.
113. Secowski J., Nowomiejska 15, meble.
114. Secemski J., Nowomiejska 13, 5 szt. towaru.
115. Ślimkiewicz S., Nowomiejska 27, maszyna do szycia.
116. Szlamowicz M., Południowa 20, meble.
117. Sztajnszneider A., Północna 12, meble.
118. Salomonowicz N., Południowa 20, meble.
119. Salomonowicz N., Południowa 20, szafa.
120. Szymański W., Wschodnia 24, lustro.
121. Sztajer B., Piotrkowska 17, meble.
122. Szer H., Kilińskiego 41, meble, 5 chustek.
123. Szwarc M., Wschodnia 33, szafa.
124. Sieradzki I., Al. I Maja 3, 6 krzesel.
125. Stopnicki K., Aleksandryjska 4, toaleta.
126. Ślaczakowa A., Batorego 9, zegar.
127. Szwarcowski W., Krótka 12, 200 szt. oprawy do szustek.
128. Szaks L., Aleksandrowska 39, meble.
129. Ślodkiewicz H., Zgierska 21, meble.
130. Skorasiński I., Konstancyńska 37, meble.
131. Szpiro F., Narutowicza 58, 3 garnitury meście, futro.
132. Tajtelbaum J., Narutowicza 32, meble.
133. „Textylja” firma, Piotrkowska 17, 3 szt. flaneli, 2 szt. calgu, 4 paki muslinu.
134. Taub B-cia, Piotrkowska 22, meble.
135. Unger i Krakowski, Zgierska 73, kasa ogniotrwała.
136. Wygodzki D., Nowocegielińska 52, kredens.
137. Werdygier J., Nowomiejska 24, kasa ogniotrwała.
138. Wiślicki A., Pańska 12, meble.
139. Weber A., Pańska 46, meble.
140. Wainberg A., Piotrkowska 17, 5 płaszczy.
141. Warszawiak B., Pl. Wolności 10, meble.
142. Wolfowicz S., Pomorska 8, 10 par botów.
143. Wajnsztajn L. I., Fajra 9, kredens.
144. Wiązowski B., Zgierska 17, toaleta.
145. Wajs N., Aleksandryjska 2, 50 worków maki.
146. Zaromb L., Kilińskiego 40, meble.
147. Zarzewska R., Pomorska 3, meble.

W dniu 7 stycznia 1926 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

1. Blaustork, Przejazd 8, meble.
2. Bik B., Wysockiego 5, warsztat stolarski.
3. Bocian A., Andrzejka 35, szafa.
4. Barziński W., Wyznara 29, szafa.
5. Berlin A., Gdańska 72, pianino.
6. Blawat M., Piotrkowska 82, meble.
7. Bek F., Słowińska 15, meble.
8. Czenow S., Andrzejka 33, kredens.
9. Domanowicz L. SS-owie, Zakątna 85, meble.
10. Eisenberg J., Lipowa 3, kredens, tremo.
11. Friszman D., 6 Sierpnia 32, meble.
12. Ferszt H., Wodny Rynek 13, 10 korec owsa waga, pałto, meble.
13. Fiszer Z., Napiórkowskiego 70, maszyna do pisania.
14. Fruchtgarten G., Piotrkowska 50, meble.
15. Gampe J., Piotrkowska 210, kasa ogniotrwała.
16. Gabriel T., Piotrkowska 209, meble.
17. Goszczyński S., Przejazd 40, biurko.
18. Guter S., Zielona 39, szafa.
19. Glowicki E., Pańska 85, meble.
20. Hinzte R. i Buss O., Wólczańska 110-208, meble.
21. Hundke O., Andrzejka 35, meble.
22. Haxendori U., Piotrkowska 109, szafa.
23. Jakubowicz S., Węglowa 10, meble, gramofon.
24. Kwaśner J., Karola 11-13, kasa ogniotrwała 3 biurka.
25. Knapp W., Kilińskiego 109, pianino.
26. Kuszer R., Napiórkowskiego 5, otomana szafa.
27. Kofasz A., Napiórkowskiego 7, szafa, otomana.
28. Kałski M., Senatorska 25, meble.
29. Kon B-cia, 6 Sierpnia 74, kasa ogniotrwała.
30. Klotz S., Andrzejka 35, tremo.
31. Kalmanowicz A., Nawrot 34, meble.
32. Kałński W., Zielona 5, szafa.
33. Korzeniowski J., Janiny 7, szafa.
34. Korzeniowski J., Janiny 7, szafa.
35. Lechman A., Piotrkowska 79, meble, kasa ogniotrwała.
36. Luniek O., Piotrkowska 98, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
37. Lewit J. i Brzeziński A., Brzeźna 3, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, biurka 3 kasa ogniotrwała.
38. Lipińska R., Skwerowa 6, meble.
39. Leszczyński J., Al. Kościuski 37, kredens.
40. Machnik W., Gdańska 96, biurko.
41. Miodownik B., Andrzejka 29, żyrandol, fi ranki.
42. Margulis A. i S-ka, Piotrkowska 220, 6 paczek osnowy.
43. Nowak M., Rzgowska 2, kredens.
44. Nagler C., Piotrkowska 109, lustro.
45. Opoczyński H., Wodna 12-14, 15.000 sztuk cegieł szamotowych.
46. Piłicer I. M., Karola 3, meble.
47. Pelikan P., Kilińskiego 84, meble.
48. Parzenzewski B., Kilińskiego 131, zegar.
49. Parzenzewski A., Lipowa 56, kredens.
50. Prusse E., Pańska 52, meble, maszyna do pisania.
51. Popielawski W., Napiórkowskiego 157, komoda, zegar.
52. Przygoński A., Piotrkowska 64, tremo.
53. Pruszyński J., Nawrot 44, szafka.
54. Parzenzewski S., Kilińskiego 127, tremo.
55. Parzenzewski A., Lipowa 56, biurko.
56. Rajchszajn M., Przejazd 36, 2 biurka, kasa ogniotrwała.
57. Spiro H., Ks. Skorupki 13, pianino.
58. Szwarc A., Senatorska 14, szafa, kozetka.
59. Szatan W., 6 Sierpnia 33, meble.
60. Szraga U., Targowa 34, szafa.
61. Szarf P., Karolewska 24, szafa.
62. Tajtelbaum I., Grabowa 3, kasa ogniotrwała biurko.
63. Tołolski L., Andrzejka 35, otomana.
64. Tyber R. L. i S-ka, Piotrkowska 49, 1000 libr papieru kancelar.
65. Taub H., Wodny Rynek 14, meble, 2 wagi piecyk, 2 piekni, topór.
66. Wicke E., Kopernika 36, meble, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
67. Wiślicki L., Pańska 54, pianino.
68. Warchwiker B., Piotrkowska 59, meble.
69. Wiślicki Ch. J., Piotrkowska 83, meble.
70. Wojdylawski A. J., Piotrkowska 123, meble.
71. Wajnyb S., Piotrkowska 41, tremo.
72. Zaidler M., Lipowa 55, kredens.
73. Zerbe S., Piotrkowska 290, pianino.
74. Znamkowski B., Pańska 45, kozetka.
75. Zajman S., Zielona 40, kredens, waga.

Największe bóle głowy usuwa



PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
znak fabr.
KOWALSKINA
LABOR CHEM-FARMAC
AP. KOWALSKI W WARSZAWIE

Największe bóle głowy usuwa
Ap. Kowalewski, Warszawa

4840-6



GRANULKI RUSSYANA
(Sulfuris aurat. benzoinat)
MIEZADRODNY ŚRODEK PRZECIWDRODNY
CHRYPCE, DUSZNOŚCI, KASZLU

Labor. Chem. Farmac

Lekarz-Dentysta
A. Struńsk
przeprowadził się na ul. Piotrkowska 43.

7855-1

2 KONIE
(rysaki) z dubeltową uprzężą, powóz, oraz płaszcz dla stangeta są do sprzedania. Wiadomość u portjera, ul. Sienkiewicza nr. 58. 9554-3-k

DO WYNAJĘCIA
dwa duże, ładne, umeblowane, frontowe pokoje, ewentualnie razem z używalnością kuchni. Kilińskiego 61, m. 4. 9550-3-m

POKÓJ
ładnie umeblowany zaraz do wynajęcia dla pani. Piotrkowska 145, m. 8. 27-2-m

MASKARADOWE
kostiumy do wypożyczenia, ulica Gdańska 64, mieszk. 12, Naborowski 17-2-d

KAWALER
poszukuje obiadów. Zgłoszenia pod „Czystość” do „Głosu” 21-2-d

ZDOLNA KRAWCOWA
mająca parę lat własną pracownię, szyje bardzo elegancko: suknie, kostiumy, palta i wykończa bardzo starannie. Poszukuje szycia w domach prywatnych. Proszę o złożenie oferty pod literę „A” do „Głosu Polsk.”. 25-1

ZDOLNA KRAWCOWA
poszukuje pracy w domu prywatnym. Wiadomość u p. Leckiej, ul. Piotrkowska nr. 105.

SŁUŻĄCA,
umiejąca gotować, poszukująca. Zgłoszenia w godzinach 1 — 3, Piotrkowska 183. 9551-3